

## ARCYBISKUP Z JANOWSKIEJ ZIEMI

Biskup Stanisław Wielgus urodził się 1939r. w Wierchowiskach koło Janowa Lubelskiego w wielodzietnej rodzinie rolniczej. O swojej rodzinnej ziemi mówi, że „była zawsze ojczyzną ludzi niezamożnych i bardzo ciężko pracujących, głęboko związanych z wiarą katolicką, patriotycznych i wrażliwych na wartości”. Rodzice mieli dwóch synów i cztery córki. Jego dziecięce lata nie były łatwe. Dostatek często odczuwał niedostatek materialny, ale jak sam wspomina, ten niedostatek rodzinnego domu jeszcze bardziej umocnił w nim przekonanie, że wiara jest najcenniejszym majątkiem, a życie powinno być uczciwe i pracowite. Święcenia kapłańskie przyjął w Lublinie w 1962r. z rąk bp. Piotra Kałwy.

W 1991r. papież Jan Paweł II powołał go na uczestnika Synodu Biskupów Europejskich. Jest specjalistą w dziedzinie filozofii średniowiecznej, autorem ponad 300 publikacji naukowych. Do dziś jest wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Biskup Stanisław Wielgus przemawia w sposób bardzo zrozumiały, jednoznaczny.

Jego ostre i zdecydowane wypowiedzi są nadzieją na uniknięcie wielu nieporozumień i konfliktów w Kościele.

6 grudnia 2006 r. biskup Stanisław Wielgus został nominowany na arcybiskupa metropolii warszawskiej. Nominacji towarzyszyło wielkie zadowolenie i zachwycenie szczególnie wśród przyjaciół. Według nich i wielu innych to człowiek, który dzięki swojej oddanej pracy, poświęceniu dla ludzi i kościoła w szczególności, zasłużył na tak wielkie uznanie. To człowiek wielkiego serca i dobroci. Bardzo mocno związany z młodzieżą.

Zrobił dla uczelni wiele dobrego, unormował status prawny KUL i doprowadził do stabilizacji ekonomicznej. Wówczas wzrosła liczba studentów, a uczelnia nawiązała stałą współpracę z uniwersytetami na całym świecie i rozpoczęła wymianę studentów.

Abp Stanisław Wielgus to człowiek, który zawsze ma na uwadze dobro kościoła i całej Polski. Powołany do służby duszpasterskiej kieruje się w życiu wielką i gorącą Miłością.

M. D

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia składam wszystkim Mieszkańcom serdeczne życzenia.*

*Niech te święta, przyniosą Wam odrobinę ciepła, miłości, ludzkiej życzliwości oraz wszelkiego dobra, płynącego od źróbka Bożej Dzieciny.*

*Niech przyjdzie Pan i umocni nas Swoim pokojem, byśmy go mogli rozdawać wszędzie tam, gdzie niepokój. Nadziei, radości i szczęścia w Nowym Roku 2007*

**Jerzy Bielecki**

### *Drodzy Państwo!*

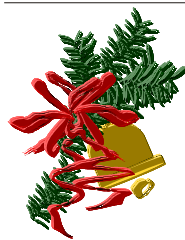
Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, w tym wyjątkowym czasie radości i spokoju, wszystkim mieszkańcom naszego powiatu i gminy, składamy najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia zdrowia oraz osobistej i zawodowej pomyślności.

Niech te najpiękniejsze w roku Święta upłyną Wam w ciepłej rodzinnej atmosferze, w gronie rodziny i przyjaciół.

Niech będą pogodne, refleksyjne i szczęśliwe, a Nowy 2007 Rok spełni wszystkie pragnienia, zamysły i oczekiwania.

Zenon Sydor  
Starosta Powiatu Janowskiego

Krzysztof Kołtyś  
Burmistrz Janowa Lubelskiego



*Wesołych, spokojnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia, wielu radosnych przeżyć, a w nadchodzącym Nowym Roku licznych sukcesów oraz wszelkiej pomyślności  
Czytelnikom "Gazety Janowskiej"*

*życzy*

*Jan Frania  
Radny Sejmiku  
Województwa  
Lubelskiego*



## Szanowni wyborcy! Drodzy Mieszkańcy Powiatu Janowskiego

W imieniu Komitetu Wyborczego „Prawo i Sprawiedliwość”, składam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w wyborach samorządowych, szczególnie gorąco dziękuję wszystkim tym spośród Państwa, którzy oddali głosy obdarzając nas swoim zaufaniem. Jestem ogromnie wdzięczny, za zdecydowane poparcie i wybranie kandydatów z Komitetu Wyborczego

„Prawo i Sprawiedliwość”. W większości są to osoby sprawdzone w działaniu, które dały się już poznać z najlepszej strony w poprzednich latach, jako bardzo odpowiedzialni i skuteczni.

Mam świadomość, że taki wybór zobowiązuje, dlatego zapewniam, że zrobimy wszystko aby nie zawieść Państwa oczekiwań i zaufania. Postaramy się, godnie służyć mieszkańcom i kontynuować rozwój naszego powiatu.

Z całego serca dziękuję również wszystkim, którzy pomagali w kampanii wyborczej, jednocześnie chcę podziękować właścicielom lokali, którzy prezentowali nasze materiały wyborcze.

Gratuluje wszystkim radnym, także tym, którzy startowali w wyborach z różnych ugrupowań i uzyskali poparcie mieszkańców. Gratuluje naszemu radnemu w Sejmiku Województwa Lubelskiego, Panu Janowi Frani.

Zdaje sobie sprawę, że najbliższy okres będzie okresem ciężkiej i wytężonej pracy, dlatego jeszcze raz podkreślam, że dołożymy wszelkich starań, by w pełni wywiązać się z przedwyborczych obietnic.

Wszystkim przekazuję najserdeczniejsze życzenia, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności na dalsze lata.

Łączę wyrazy szacunku  
**Jerzy Bielecki** Poseł na Sejm RP.

# Wywiad ze Starostą Powiatu Janowskiego Zenonem Sydorem

*G.J. Dlaczego kandydował Pan do Rady Powiatu?*

Starosta: Kandydowałem do rady powiatu, gdyż chcę, aby nasz powiat zaczął łączyć poszczególne gminy a nie dzielić oraz, żeby miasto było dostrzegane jako centrum administracyjne i kulturalne. Najważniejsze jednak jest poprawienie jakości życia naszych mieszkańców.

*G.J. Dostał Pan jakieś dobre rady od Pana Bolesława Gzika-poprzedniego Starosty?*

Starosta: Na pewno wszystkie rady mojego poprzednika Pana Starosty Bolesława Gzika nie zostały mi jeszcze w całości udzielone. Nie mniej jednak Pan Gzik deklaruje wszelką pomoc w rozwiązywaniu trudnych spraw, z czego oczywiście skorzystam.

*G.J. Jakże ma Pan obawy związane z pełnieniem nowej funkcji?*

Starosta: Najbardziej obawiam się,

czy poradzę sobie ze zjednaniem wszystkich radnych w celu osiągnięcia wyznaczonych zadań gdyż, rozwój gospodarczy naszego regionu jest najważniejszy. Musimy sobie uświadomić, iż nasz Powiat jest mały. Sąsiadujemy z Powiatem Biłgorajskim oraz Powiatem Kraśnickim, które dwukrotnie przewyższają nas liczebnością i rozwojem gospodarczym. Chcąc się w pełni rozwinąć powinniśmy skupić się na rozwoju i jakości kształcenia. Dobre wykształcenie społeczeństwa zarówno dorosłego jak i naszej młodzieży jest rzeczą priorytetową.

*G.J. W jakim kierunku zostanie skierowana polityka powiatu? Tak jak dotychczas na turystykę, czy może nastąpi diametralna zmiana np. w kierunku przemysłu bądź rolnictwa?*

Starosta: Powiat Janowski ma bardzo dobre warunki turystyczne i z tego

będziemy cały czas korzystać. Musimy się jednak przede wszystkim skupić na rozwoju gospodarczym. Stawiamy na rozwój małych i średnich przedsiębiorstw lecz nie zapominamy oczywiście również o współpracy z naszymi dużymi przedsiębiorstwami jakimi są KOMAS Sp. z o.o. (obecnie z kapitałem fińskim) czy Caterpillar. W szkołach będziemy tworzyć klasy o różnych profilach kształcenia aby nasza młodzież miała na miejscu możliwość podjęcia pracy.

*G.J. Czy uważa Pan, że należy poprawić coś w funkcjonowaniu Starostwa Powiatowego oraz Rady Powiatu?*

Starosta: Na pewno są jakieś niedociągnięcia organizacyjne, nie mniej jednak takiego dużego rozeznania na chwilę obecną jeszcze nie mam i nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

*G.J. Sądzi Pan, że współpraca z Urzędem Miejskim zmieni się (stosunki ulegną ociepleniu bądź ochłodzeniu) a może pozostanie taka jak dotychczas?*

Starosta: Na pewno stosunki się zmieniają, nie tylko z Urzędem Miejskim ale również z pozostałymi gminami. Planujemy wspólne przedsięwzięcia w zakresie naprawy dróg powiatowych. Będziemy starali się wykonać wspólnie jeden wieloletni plan naprawy ulic i systematycznie go realizować przy udziale środków unijnych. Pierwsze takie spotkanie już się odbyło wspólnie z Burmistrzem Janowa Lubelskiego i wójtami.

*G.J. Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w realizacji zamierzonych celów.*

Karolina Padała



## Rada Powiatu w Janowie Lubelskim 2006-2010

Po wyborach w dniu 12 listopada 2006 roku do Rady Powiatu w Janowie Lubelskim weszły następujące osoby:

1. Adamek Jan
2. Ćwiek Krystyna
3. Duda Jerzy
4. Gąska Mirosław
5. Gomółka Włodzimierz
6. Góra Piotr

7. Gzik Bolesław
8. Kulpa Antoni
9. Lewandowski Janusz
10. Mazur Krzysztof
11. Pyrzyna Grzegorz
12. Rawski Stanisław
13. Sowa Władysław
14. Sydor Zenon
15. Wasilewski Zygmunt
16. Wieleba Józef
17. Zbytniewski Józef

W dniu 27 listopada 2006 roku odbyła się inauguracyjna sesja Rady Powiatu w Janowie Lubelskim, na której radni dokonali wyboru władz samorządu powiatowego.

**Starosta** - Sydor Zenon

**Wicestarosta** - Góra Piotr

**Członkowie Zarządu:**

- Gąska Mirosław  
Pyrzyna Grzegorz

Sowa Władysław  
**Przewodniczący Rady Powiatu-**  
Wieleba Józef

**Wiceprzewodniczący Rady Powiatu-**  
Kulpa Antoni  
Zbytniewski Józef

# „...uroczyście ślubuję...” - wywiad z Burmistrzem Janowa Lubelskiego

„Obejmując urząd Burmistrza Janowa Lubelskiego, uroczyście ślubuję, że dochoвам wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg” Ślubowanie złożył Burmistrz Janowa Lubelskiego Krzysztof Kołtyś w dniu 05.12.2006 roku, przed Radą Miejską w obecności zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i TV.

*Red. Zapytałem Burmistrza, dzięki czemu i komu uzyskał tak duże zaufanie społeczne mieszkańców?*

Burmistrz: Na początku chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy głosowali na mnie i tym samym obdarzyli mnie tak dużym zaufaniem społecznym. Jest ono jeszcze większe niż 4 lata temu. Odczuwam, iż ta kadencja stawia przede mną większe wymagania niż dotychczas. Tak duże poparcie społeczne uzyskałem, dzięki bardzo intensywnej i ciężkiej pracy zarówno mojej jak i moich wszystkich współpracowników. Suma tej owocnej pracy zespołowej przełożyła się na wyniki, których podsumowanie w skali województwa odbędzie się 14 grudnia

2006 (czwartek). W efekcie nasz wysiłek przyniósł bardzo dobre wyniki, najlepsze w skali województwa i jedne z najlepszych w skali kraju biorąc pod uwagę



podsumowanie kadencji różnych samorządów. Mam nadzieję, że nasi mieszkańcy dostrzegli nie tylko bardzo dobrą pracę, lecz zauważyli też, we mnie zwyczajnego, dobrego człowieka, co jest dla mnie również bardzo istotne.

*Red. Jakie zadania zostaną zrealizowane w najbliższej kadencji?*

Burmistrz: Realizacja zadań podczas obecnej kadencji nie zależy tylko ode mnie, ale również od Rady Miejskiej, z którą muszę ustalić jakiś konsensus, umożliwiający wypracowanie najważniejszych zadań przeznaczonych do realizacji przez naszą gminę. Oprócz krytej pływalni, której budowa będzie trwała przez najbliższe półtora roku uważam, że najważniejsze dla przyszłości i perspektyw gminy będą programy gospodarcze dotyczące tworzenia nowej strefy inwestycyjnej w Borownicy. Chcemy również zagospodarować niezwykle atrakcyjne tereny wokół Janowskiego Zalewu poprzez budowę parku rekreacji. Oznacza to nie tylko stworzenie odpowiednich warunków umożliwiających powstawanie nowych miejsc pracy, lecz przyciągnięcie do nas innych, nowych inwestorów. Jeżeli uda się nam zrealizować te dwa niezwykle istotne programy z pewnością okażą się lokomotywą naszego przyszłego rozwoju. Przyczyni się to do wzrostu wpływów do budżetu gminy, co wiąże się z szybszym

zaspokajaniem bieżących potrzeb naszych mieszkańców. Poza tym istnieją sprawy wymagające niezwłocznej realizacji m.in. modernizacja wielu ulic, których nawierzchnia w chwili obecnej jest w stanie zdegradowanym, prac wodno-kanalizacyjnych i dalszych planów rewitalizacji miasta jak również modernizacji obiektów kulturalno-światowych.

*Red. Co chciałby Pan powiedzieć mieszkańcom miasta i gminy na najbliższe miesiące i lata?*

Burmistrz: Będziemy nadal bardzo ciężko pracować. Sądzę, że może z jeszcze lepszymi efektami niż dotychczas. Zapewniam, iż będziemy się starali prowadzić naszą politykę tak jak to czyniliśmy podczas poprzedniej kadencji. Stawiamy na pełną otwartość wobec nowych inicjatyw, wszystkich aktywnych środowisk i ludzi. Postaramy się pracować w zgodzie, w sposób przejrzysty, uczciwy i zaangażowany. Mamy nadzieję, że za kilka lat mieszkańcy naszej gminy odczują poprawę jakości życia.

Jan Machulak



## Rada Miejska Janowa Lubelskiego 2006-2010

27.11.2006 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Janowie Lubelskim, odbyła się pierwsza sesja nowej Rady Miejskiej naszego miasta. Zgodnie z uchwałą Nr. I/1/06 na przewodniczącego Rady wybrano Pana Marka Tomczyka. Natomiast wiceprzewodniczącym został Pan Lech Wronka (uchwała Nr. I/2/06). Rada powołała również 4 komisje mające na celu usprawnić jej funkcjonowanie.

W skład pierwszej Komisji Rewizyjnej wchodzi:

1. Biżek Krzysztof
2. Janus Ewa
3. Kaproń Roman
4. Krochmański Stanisław

5. Łukasik Andrzej  
6. Majkowski Ryszard  
Drugą Komisję Finansów i Rozwoju Gospodarczego tworzą:

1. Czaja Joanna
2. Grzegórski Marian
3. Janus Ewa
4. Kaproń Tomasz
5. Łukasik Andrzej
6. Miś Eugeniusz
7. Startek Bogdan
8. Szczeciński Maciej

Komisję Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej, Gruntami, Rolnictwa i Leśnictwa powołano w następującym składzie:

1. Grzegórski Marian  
2. Kaproń Tomasz  
3. Miś Eugeniusz  
4. Startek Bogdan  
5. Szczeciński Maciej  
6. Wasilewski Ryszard  
Czwartą i ostatnią Komisję Oświaty, Kultury, Sportu, Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Publicznego tworzą:

1. Biżek Krzysztof
2. Czaja Joanna
3. Kaproń Roman
4. Krochmański Stanisław
5. Majkowski Ryszard
6. Wasilewski Ryszard

(uchwała Nr. I/3/06)

Wszystkie uchwały weszły w życie w dniu ich podjęcia (27.11.2006 r.). Pierwsza sesja przebiegła w miłej atmosferze. Mamy nadzieję, że tak będzie zawsze. Przy wyborze do poszczególnych komisji kierowano się predyspozycjami kandydatów. Wszyscy życzymy Nowej Radzie Miejskiej owocnej pracy oraz udanej współpracy pomiędzy komisjami. Mamy również nadzieję, iż podejmowane przez nią decyzje pozytywnie wpłyną na rozwój Janowa oraz ułatwią i uprzyjemnią życie mieszkańcom miasta.

# Techniki Minimalnie Inwazyjne Videochirurgia

W dniu 09-11.2006 w Janowie Lub. odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa pt. Techniki Minimalnie Inwazyjne Videochirurgia.

W trakcie konferencji zostały wygłoszone referaty dotyczące wykorzystania nowoczesnych metod leczenia w chirurgii, ortopedii i ginekologii.

Laparoskopia została po raz pierwszy wykonana przez Kellinga w roku 1901. Dopiero w latach pięćdziesiątych w Europie i późnych sześćdziesiątych w Zjednoczonym Królestwie technika ta zyskała na popularności. Od tej pory laparoscopia stała się diagnostycznym narzędziem. Natomiast w ostatnim pięcioleciu obserwowano istną eksplozję zastosowań technik laparoskopowych w chirurgii ogólnej, ortopedii i ich ekspansję na szeroki zakres zabiegów w ginekologii.

Techniki Minimalnie Inwazyjne w dzisiejszych czasach nie są fascynacją. Znalazły sobie ważne miejsce, już nie do zastąpienia.

W zależności od jamy ciała której dotyczy videochirurgia stosujemy odpowiednie nazewnictwo. Gdy dotyczy to stawu mówimy o artroskopii,

jamy brzusznej mówimy o laparoskopii, a gdy dotyczy to jamy opłucnej mówimy o torakoskopii. Dzięki technice video możemy nie tylko obserwować wewnątrz jamy

brzuszej, czy klatki piersiowej ale też przy pomocy specjalnych narzędzi usuwać chore części. Dostęp do jamy ciała jest dużo łatwiejszy. Powiększenie przy pomocy technik video znacznie większe. Operacje stają się bardziej precyzyjne. Co to oznacza dla pacjenta?

Mniejszy ból, mniejsze cierpienie. Wszystkie mierniki jakości życia, które są określone medycznym terminem Quality of Life wskazują, że jakość życia po laparoskopii czy artroskopii jest większa niż po operacji klasycznej otwartej. Pacjenci mniej cierpią, mniej środków przeciwbólowych, lepszy efekt kosmetyczny, szybciej idą do domu. Laparoscopia w mniejszym stopniu upośledza system odpornościowy, jest mniej zakażeń. W klasycznej chirurgii w jakimś procencie występują przepukliny pooperacyjne, po laparoskopii praktycznie nie występują. Po laparoskopii jest trzykrotnie mniej zrostów pooperacyjnych.

Najpopularniejszym zabiegiem wykonywanym metodą laparoskopową jest cholecystektomia laparoskopowa, czyli usunięcie pęcherzyka żółciowego z powodu kamicy żółciowej. Dzięki rezygnacji z tradycyjnego dużego cięcia powłok jamy brzusznej laparoscopia ogranicza Maksymalnie uraz operacyjny, skraca

Pobyty pacjenta w szpitalu z 9 i więcej dni do 48 godzin, a powrót do pełnego zdrowia i kondycji z 38 (średnio) do 10 dni.



Jak się szacuje -ok. 90% przypadków chorych wymagających usunięcia pęcherzyka żółciowego nadaje się do leczenia chirurgicznego tą metodą. Usunięcie laparoskopowe pęcherzyka żółciowego polega na wprowadzeniu przez nacięcie długości 1 cm kamery oraz przez 2-3 dodatkowe nacięcia (0,5cm) specjalnych narzędzi.. operacyjnych. Uzyskany obraz telewizyjny umożliwia precyzyjne

wykonanie zabiegu przy pomocy instrumentów wykorzystujących światło laserowe lub prąd elektryczny do cięcia tkanek i hamowania krwawienia. Usunięty pęcherzyk żółciowy wyjmujemy przez jedno z wyżej wymienionych nacięć (w przypadku kamieni większych po ich zmiężdżeniu) obserwując wewnątrz jamy brzusznej na ekranie monitora.

W Oddziale Chirurgii SPZZOZ w Janowie Lubelskim od 2 lat wykonywane są cholecystectomie laparoskopowe. Chirurg Włodzimierz Kostrzewa i Piotr Hałabis przeprowadzili tą techniką 54 operacje, bez powikłań. Najmłodsza operowana pacjentka ma 22 lata, najstarsza 82.

W Oddziale Ortopedii i Traumatologii SPZZOZ w Janowie Lubelskim od ponad roku wykonywane są operacje artroskopii diagnostyczno-leczniczej stawu kolanowego. Ortopedzi Zenon Góra i Michał Kalita wykonują diagnostykę urazów kolana oraz operacje usuwania uszkodzonych łąkoteczek i leczenie nawykowego zwichnięcia rzepki. W najbliższym czasie planowane jest poszerzenie spektrum zabiegów wykonywanych technikami minimalnie inwazyjnymi.

spec. chirurg  
Włodzimierz Kostrzewa

## Samorząd XXI wieku

W błędzie są ci, którzy myślą, że Janów Lubelski jest małym, słabo rozwiniętym, prowincjonalnym miasteczkiem ze kiepskim aparatem administracyjnym. Bardzo się mylą. Może nasze miasto może i nie jest metropolią jednakże takich urzędów i urzędników może pozazdrościć nam niejedna dużo większa kropka na



mapie. Przekonali się o tym Panowie Kyryło A. Bełtek - Zastępca Przewodniczącego, p.o. Naczelnika Urzędu Rozwoju oraz Grigorij Michnyczenko „Deputat” Rady Rejonowej w Bołgradzie (Ukraina). W ramach projektu „Samorząd XXI

wieku” mieliśmy przyjemność gościć ich przez trzy dni, podczas których, Panowie poznawali zasady funkcjonowania Janowskich urzędów oraz sposobu rozwiązywania problemów. Zdobyta wiedzę chcą przenieść na swój grunt. Podziwiali bardzo dobrą współpracę pomiędzy urzędami Powiatowym oraz zgodność podczas podejmowania trudnych decyzji. Porównując stopień rozwoju pomiędzy naszą gminą a Bałgradem, dowiedzieliśmy się, że wyprzedzamy ich jakieś 15-20 lat. (Brak reformy administracyjnej i niewystarczający budżet nie pozwalają na realizację większych inwestycji). Panowie mają nadzieję, iż w niedługim czasie przyjadą jeszcze raz i znowu „podpatrzą” jakieś ciekawe rozwiązania spraw urzędowych. My również jesteśmy zadowoleni mogąc pomóc i udzielić wskazówek.

Karolina Padała

## Wakujący fotel Wicestary

Rada Powiatu powołała na stanowisko Wicestary pana Piotra Górę. Wyboru dokonano 27.11.2006r. Fotel w starostwie długo jednak był pusty. Pełniona funkcja w Nadleśnictwie wymagała rzetelnego przygotowania się do rozliczenia się z zakładem pracy. Jak poinformował mnie Nadleśniczy Lucjan Bednarz

urlopowanie Pana Góry uzależnione było jednaniem od rozliczenia się z zakładem pracy jak również wykorzystaniem urlopu przez pana Górę. Nie potwierdziły się pogłoski, że Nadleśnictwo chciało niejako wymusić na Wicestaroście zwolnienie się z pracy zakładzie macierzystym.

Jan Machulak



## Nowe maszyny rolnicze w Zespole Szkół Rolniczych w Potoczku

Zespół Szkół Rolniczych w Potoczku systematycznie dąży do unowocześnienia bazy kształcenia praktycznego korzystając ze środków Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które już po raz drugi przeznaczyło dla szkół rolniczych dotacje na zadania z zakresu stosowania nowoczesnych technik i technologii w ramach praktycznej nauki zawodu. W 2006 roku z czterech złożonych wniosków, trzy zostały rozpatrzone pozytywnie, dzięki czemu Szkoła pozyskała znaczne środki finansowe na zakup sprzętu rolniczego. Zakupiono m.in. prasę zwijającą, pług obracalny, agregat uprawowo-siewny, agregat podorywkowy z siewnikiem poplonów, kosiarkę bijakową i rotacyjną oraz silosokombajn do zbioru kukurydzy. Wartość zakupionych maszyn wyniosła 154 tys. zł, w tym z dotacji Ministerstwa uzyskano 144 tys., a ze środków własnych 10 tys. zł. W ubiegłym roku,

również przy znacznym udziale finansowym MRiRW udało się zakupić za kwotę 55 tys. zł. wóz asenizacyjny i siewnik punktowy do kukurydzy. Nowoczesne maszyny wzbogacając istniejącą bazę kształcenia praktycznego w ZSR w Potoczku usprawnią pracę w przyszłym gospodarstwie pomocniczym oraz przez wiele lat będą wykorzystywane przez uczniów podczas zajęć praktycznych i praktyk zawodowych. Potrzeby Szkoły w zakresie sprzętu rolniczego są jeszcze duże. Najpilniejszy zakup to nowy ciągnik dużej mocy. Mamy jednak nadzieję, że dzięki wsparciu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim w przyszłym roku uda się pozyskać kolejne maszyny i pojazdy rolnicze unowocześniając w ten sposób warsztaty szkolne i park maszynowy.

Marek Hołody

# Solidarność Nauczycielska 1980 - 1981 r. /cz. II/

„Który skrzywdziłeś człowieka prostego; [...] Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając NIE BĄD BEZPIECZNY poeta pamięta; Możesz go zabić narodzi się nowy; Spisane będą czyny i rozmowy”.

Czesław Miłosz

Z racji obchodów 25 rocznicy powstania NSSZ „SOLIDARNOŚĆ” ciąg dalszy wspomnień, które pomimo upływu lat są nadal tak żywe i aktualne.

„O roku ów, kto Ciebie widział w naszym kraju!”

/A. Mickiewicz/

W ciągu szesnastu miesięcy wolności, zaangażowanie związkowców było bardzo duże. W placówkach oświatowo-wychowawczych, to jest szkołach i przedszkolach na terenie byłego powiatu janowskiego powstawały nowe ogniska związkowe, do czego przyczyniali się członkowie Międzyszkolnego Zarządu NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” w Janowie, uczestnicząc w zebraniach założycielskich.

14 X 1981 roku, w Sanktuarium Maki Bożej Łaskawej w Janowie Lub. członkowie „Solidarności” Nauczycielskiej zorganizowali uroczyste obchody Święta Edukacji Narodowej. Pragnęli bowiem, swą odpowiedzialną i trudną pracę oprzeć na fundamencie wiary i z Bożą pomocą kontynuować zadania dydaktyczno-wychowawcze. Bo tak, jak mówił Jan Zamoyski: „Takie będą Rzeczpospolite, jakie młodzieży chowanie”.

Na wstępie był montaż słowno muzyczny w wykonaniu dzieci i młodzieży z janowskich szkół, [udział brali m.in.: Ania Kwiecień, Mariolka Kawęcka, Krysia Łukasiewicz, Ewa Rabińska, Leszek Pachuta, Wojtek Peret, Grzesio, Jurek Rząd i inni]. Płynęły słowa czasem bardzo rzewne, a chwilami mocne jak granit. Po krótkiej lekcji patriotyzmu, została odprawiona Msza Św. Płomienne i głębokie w treści kazanie wygłosił ks. kanonik R. Kwieciński ówczesny proboszcz parafii, nawiązując do historii, podkreślał religijny, patriotyczny i społeczny charakter święta.. Zwieńczeniem uroczystości było zawierzenie Maryi Matce Łaskawej. Aktu Oddania w imieniu

młodzieży, rodziców i nauczycieli, dokonali: E. Rabińska, L. Pachuta, pp.H. Nosal, G. Gabińska, A. Zezuliński, A. Drewnikowski i T. Duda. Podniosła uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu „Boże coś Polskę...” i patriotycznej pieśni „Jak długo na Wawelu...”, a z ram Cudownego Obrazu Matka Boża, jakby w zadumie odczytywała strofy Konopnickiej, Mickiewicza, wsłuchana w dźwięki słów: „...zwycięży Orzeł Biały, zwycięży wolny lud...”.

Dla upamiętnienia tej podniosłej uroczystości, już w stanie wojennym w wielkiej konspiracji, wygrawerowano w Lublinie tablicę z tekstem Aktu Oddania, która wmurowana została w kruhcie kościelnej. Uroczystego poświęcenia tej tablicy dokonał ks. prof. Walerian Słomka, wykładowca z KUL.

Tu warto przypomnieć, że za zorganizowanie, a nawet za udział w tego typu uroczystości w tym czasie, groziły różne sankcje, jak: przesłuchania, internowanie, a nawet utrata pracy. Na przykład, jeden z nauczycieli janowskiej szkoły średniej, został zwolniony z zawodu nauczycielskiego.

Bardzo ważnym był dla mnie wyjazd, zorganizowany przez kolejarzy ze związku „Solidarność” z Lublina, na poświęcenie „Pomników Stoczniovców” w Gdańsku i Gdyni. Działo się to w X rocznicę wydarzeń z 1970 roku, kiedy to na rozkaz tzw. „władzy ludowej” strzelano do robotników udających się do pracy, [wtedy zginęło wielu, m. in. Janek Wiśniewski padł].

W dniu 16 grudnia 1980 roku w Gdańsku, a 17 grudnia 1980 roku w Gdyni, tam gdzie wiał wiatr od morza z nowymi nadziejami, zgromadziła się cała „wolna” Polska, z flagami i transparentami „Solidarności”. Czuliśmy się autentycznie wolni i szczęśliwi. Wydarzenia te transmitowała TP. „na żywo”. Jednak 16 XII, po zakończeniu uroczystości pod pomnikiem w Gdańsku, po dojściu do noclegu ok. 3 km., [a trwało to dosyć długo ze względu na udział tysięcy uczestników], w TP. zobaczyliśmy moment konsekracji ze Mszy Św. Było to dowodem, jaką „prawdę” w mediach władza dalej przekazuje społeczeństwu, pomimo deklaracji o zniesieniu cenzury. Fragment wiersza Cz. Miłosza wryty na płycie pomnika dopełniał

wyzwanie: „Który skrzywdziłeś człowieka prostego...”.

W okresie działalności związkowej, zostałam obdarzona zaufaniem i wybrana przez Zarząd, delegatem na zjazdy oraz łącznikiem pomiędzy Międzyszkolnym NSZZ „Solidarność” na terenie powiatu janowskiego a Sekcją Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego w Lublinie. Brałam udział w zebraniach Zarządu Regionu, uczestniczyłam w comiesięcznych wykładach „Wszechnicy Polskiej” w Lublinie, które prowadzili wybitni historycy polscy, m.in. dr Z. Łupina, a ich wypowiedzi nagrywaliśmy, by później odtwarzać na spotkaniach w terenie.

Braliśmy udział w akcjach wspierających Związek „Solidarność”, m.in. w batalii o rejestrację naszego związku - poprzez wywieszenie flag narodowych, rozklejanie plakatów, które były niszczone, zamalowywane przez przeciwników. Rozprowadzaliśmy materiały związkowe powielane na prymitywnych powielaczach, które wymagały czasu i ogromnego nakładu pracy.

Do organizowanej związkowej biblioteki kupowane były książki, wydawane przez niezależne, tajne oficyny wydawnicze a drukowane w podziemnych drukarniach. Mówiły one o dotychczas zakazanych, a tym samym nieznanym sprawach z historii Polski, jak np.: Katyń, Gułag-obozy na Syberii, Jałta, emigracja polityczna itd. Księgozbiór w tak krótkim czasie trwania „Solidarności” liczył kilkaset woluminów, które były w ciągłym czytaniu, co świadczyło o dużym zapotrzebowaniu na PRAWDĘ. Czuliśmy się wreszcie wolni: mogliśmy poznawać prawdziwą historię Polski, mogliśmy o niej czytać, słuchać, mówić i śpiewać.

Każde ważniejsze zebranie zaczynało się od hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” lub „Roty”! Nigdy wcześniej i nigdy potem te słowa nie znaczyły dla nas tak wiele. To była po prostu inna, nowa rzeczywistość, w której nie byliśmy już pionkami, przedmiotami, lecz podmiotami. Etos „Solidarności” był dla nas jak Dekalog. Pamiętam jednego z lekarzy janowskich, który na fakt wręczenia

mu przez pacjenta „wyrazu wdzięczności” odpowiedział: „Pan mnie obraża. Ja jestem członkiem „Solidarności”.

Pamiętam też, jedno z zebrania związkowych w sali konferencyjnej w Domu Nauczyciela, na którym odważnie skierowano głosy krytyki przedstawicielowi władz wojewódzkich, kilkadziesiąt osób uczestniczących w tym spotkaniu najpierw „zamarło” z wrażenia, a potem rozległy się potężne brawa.

W tamtych czasach zniewolenia, takie zachowanie szarych pracowników wobec przełożonego graniczyło z bohaterstwem, a konsekwencją mogło być zwolnienie z pracy.

Z dumą nosiliśmy znaczki z wiązki z napisem „SOLIDARNOŚĆ” zarówno w miejscu pracy, jak i na ulicy. Wierzyliśmy w zwycięstwo, choć jeszcze władzę w kraju mieli „towarzysze” i esbecja.

Trwaliśmy pełni nadziei do 13 grudnia 1981 roku do tej pamiętnej niedzieli; dnia grozy, przerażenia, niepewności jutra. Potem trzeba było ukrywać bibliotekę związkową, nasłuchiwać kogo intrerowano, w którym więzieniu przebywa, próbować ratować wyrzuconych z pracy kolegów

[np. p. A. Drewnikowskiego]. Trzeba było pomagać rodzinom represjonowanym, strajkującym, przesładowanym. Trzeba było wspierać działającą w podziemiu „S”.

I to robiliśmy. Zbieraliśmy pieniądze, czasami były to regularnie wpłacane comiesięczne składki i przekazywali je tajnym kurierom. „Solidarność” nie umarła....

Na zakończenie ponawiam apel: Zachęcamy członków Związku „S” i sympatyków, z tamtych wspaniałych 16 miesięcy, a także i z czasu stanu wojennego, do podzielenia się swymi wspomnieniami. Wszak to 25- lecie, a więc „srebrne wesele” naszej „Solidarności”. Spróbujmy ocalić od zapomnienia tamte piękne, ale i tragiczne dni.

Teksty można składać w redakcji „Gazety Janowskiej” w Urzędzie Miasta.

Teresa Duda

## Świąteczny dylemat konsumenta

Nie każdy z nas zdaje sobie sprawę, że po dokonaniu zakupu, bez dobrowolnej zgody sprzedawcy, nie będziemy mogli tej rzeczy zwrócić czy też wymienić na inną. Ta zasada dotyczy towarów, z którymi „nic się nie dzieje”, a po prostu przestały nam się podobać po przyniesieniu do domu lub co zdarza się w okresie świątecznym, okazały się nietrafionymi prezentami.

Inną sytuacją jest gdy towar jest niezgodny z umową. Pojęcie to jest szersze niż wada, bo produkt, który kupiliśmy nie musi być niesprawny, może kazać się, że

zamówiliśmy coś według wzoru, a wykonano nam coś innego. Jest dobry, bez wad, ale... właśnie niezgodny z umową. W takim wypadku należy zwyczajnie reklamować towar, podobnie jak ten w którym ujawniły się wady, domagając się w pierwszej kolejności na prawo lub wymiany wybór sposobu załatwienia reklamacji należy do konsumenta.

Jeżeli mamy wątpliwości co do np. koloru czy rozmiaru, ustalmy czy jesteśmy w sklepie gdzie będziemy mogli przestrzegając ustalonych przez sklep zasad ewentualnie zwrócić lub wymienić

towar, jeżeli nie spodoba się osobie, której chcieliśmy zrobić prezent.

Może my ustalić indywidualnie ze sprzedawcą jakieś satysfakcjonujące dla obu stron rozwiązanie. Starajmy się negocjować ze sprzedawcą ewentualną możliwość dokonania zwrotu lub wymiany. Ustalmy termin w jakim będziemy mogli zwrócić towar, jeżeli nie będzie miała najmniejszych śladów użytkowania. Takie potwierdzenie zawsze należy uzyskać na piśmie, może to być na odwrocie paragonu. Takie postępowanie, w razie ewentualnego sporu pomoże nam

potwierdzić zawarcie szczególnej umowy ze sprzedawcą.

Pamiętajmy o tym, że bez dobrowolnej zgody sprzedawcy nie możemy zwrócić pełnowartościowego towaru zgodnego z umową, ani też wymienić go na inny.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, wszystkim konsumentom życzę zdrowych, pogodnych i spokojnych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku.

Joanna Głód

# NIETRZE WI KIEROWCY

## zagrożeniem bezpieczeństwa ruchu drogowego

Od kilku lat powoli i systematycznie zmniejsza się zagrożenie związane z udziałem w ruchu nietrzeźwych użytkowników dróg. Jest to najprawdopodobniej konsekwencja przemian kulturowych, jakie zaszły w społeczeństwie w ciągu ostatniej dekady. Zmiana struktury spożycia alkoholu powoduje wzrost konsumpcji alkoholów lekkich (głównie piwa) oraz zmniejszenie konsumpcji napojów spirytusowych. Dodatkowo policja znacząco usprawniła system kontroli trzeźwości kierowców.

Liczba nietrzeźwych kierowców w Polsce jest w dalszym ciągu bardzo duża. W 2001r. ukarano 145 431 kierowców za jazdę pod wpływem alkoholu. Nietrzeźwi kierowcy spowodowali co dziesiąty wypadek (dokładnie 6230), osoby znajdujące się pod wpływem alkoholu brały udział w 17% wypadków drogowych.

Badania wykazały, że prawdopodobieństwo zaistnienia wypadku jest pięciokrotnie większe, kiedy poziom alkoholu we krwi wzrasta z 0,5 do 1 promila. Przy 1,5 promila prawdopodobieństwo zwiększa się jeszcze pięciokrotnie. Ryzyko wypadku wzrasta, bo nietrzeźwy kierowca ma mniejszą zdolność podejmowania decyzji a jego reakcje ulęgają spowolnieniu. Stężenie alkoholu we krwi zależy od jego ilości i rodzaju, czasu picia, wagi, budowy ciała i płci osoby pijącej.

Polskie przepisy dopuszczają do 0,19 promila alkoholu we krwi kierowcy (tyle ma 0,25 litra piwa).

Kierowanie pojazdem po przekroczeniu granicy 0,2 promila jest wykroczeniem karnym i grozi zatrzymaniem prawa jazdy a zawartość alkoholu we krwi kierowcy większa od 0,5 promila jest przestępstwem.

Niebezpieczeństwa, jakie niesie alkohol dla kierowcy, to:

- zmniejszenie szybkości reakcji,
- ograniczenie pola widzenia,
- błąd na ocenę odległości, szybkości,
- pogorszenie wzroku,
- pogorszenie koordynacji ruchów,
- obniżenie koncentracji,
- obniżenie samokontroli.

Dlatego jedną z istotnych przesłanek sprzyjających niebezpiecznym zachowaniom w ruchu drogowym jest nietrzeźwość kierowców i innych uczestników ruchu. W roku 2005 średnio, co 12 wypadek powodował nietrzeźwy kierowca. Działaniu alkoholu można przypisać obniżenie krytycyzmu, osłabienie zdolności do koncentracji uwagi, zaburzenie czynności psychomotorycznych i konsekwencją tego jest znacznie większa częstotliwość błędów występujących w kierowaniu pojazdem przez osobę nietrzeźwą w porównaniu z trzeźwymi partnerami. Wprawdzie na przestrzeni 10 lat udział nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego wśród sprawców wypadków wykazuje tendencję spadkową, jednak w roku 2005 odnotowano ponowny wzrost. Nie można również zapominać, że nietrzeźwi uczestnicy ruchu nadal stanowią jedno z głównych zagrożeń

dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. W Polsce corocznie ponosi śmierć około 700 osób w wyniku wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych uczestników ruchu. Ponadto policja ujawnia około 170 000 osób prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu (w stanie po użyciu alkoholu oraz w stanie nietrzeźwości). Następuje ciągła nowelizacja aktów prawnych związanych z zagadnieniem trzeźwości w ruchu drogowym i inne działania zmierzające do zmniejszenia liczby uczestników ruchu drogowego pod wpływem alkoholu. W Polsce zakaz kierowania pojazdami orzeka sąd jako dodatkowy środek karny, obok kary zasadniczej. Przy wykroczeniach jest on stosowany obligatoryjnie (za kierowanie pojazdem po użyciu alkoholu). Czasokres zakazu wynosi od 6 miesięcy do 3 lat. Jeżeli kierowca znajdował się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego dopuścił się przestępstwa i zakaz kierowania pojazdami orzeka się obligatoryjnie na czas od 1 roku do 10 lat. W razie spowodowania przez takiego kierowcę wypadku z ofiarami w ludziach rośnie dolegliwość kar zasadniczych, a sąd ma możliwość orzeczenia zakazu kierowania pojazdem nawet na zawsze.

Ponadto kierujący pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego działającego podobnie do alkoholu podlega badaniu lekarskiemu przeprowadzanemu w celu stwierdzenia istnienia lub braku przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdem (art. 122 ust. 1 pkt. 3 lit. a ustawy Prawo o ruchu

drogowym). Na w/w badania kieruje organ kontroli ruchu drogowego. Kierujących pojazdem silnikowym w stanie nietrzeźwości organ kontroli ruchu drogowego kieruje dodatkowo na badania psychologiczne (art. 124 ust. 1 pkt. 2 lit. a w/w ustawy). W przypadku stwierdzenia, na podstawie badania lekarskiego, istnienia przeciwwskazań zdrowotnych do kierowania pojazdami czy też stwierdzenia na podstawie orzeczenia psychologicznego istnienia przeciwwskazań do kierowania pojazdem, starosta na podstawie art. 140 ust. 1 pkt. 1 i 1a wydaje decyzję o cofnięciu prawa jazdy do czasu ustania przyczyn, które spowodowały jego cofnięcie.

Nie poddanie się badaniom lekarskim i psychologicznym w wyznaczonym przez organ kontroli ruchu drogowego skutkuje również cofnięciem prawa jazdy w trybie decyzji administracyjnej wydanej przez starostę. Osoby, którym zostały cofnięte lub zatrzymane prawa jazdy na okres przekraczający 1 rok podlegają kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji (egzaminowi kontrolnemu) na podstawie art. 114 ust. 1 pkt. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Należy stwierdzić, że mimo tak restrykcyjnego prawa wobec nietrzeźwych kierowców ilość osób kierujących w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) i osób w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) jest w dalszym ciągu zbyt duża.

Bolesław Radzik

## Budujemy mosty

Wszystkich kierowców, którymi wstrząsa dreszcz grozy na myśl o przejeździe odcinka z Momot do Porytowego Wzgórza (droga powiatowa Jarocin-Władysławów) informujemy, iż na rzece Bukowa wybudowany jest nowy most, który umożliwi bezproblemowo przedostać się z jednego brzegu na drugi. Informacje takie uzyskaliśmy od Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, Pana Witolda Kuźnickiego. Most pomimo

tego, że drewniany, wykonany jest solidnie i przez długie lata może być intensywnie eksploatowany. Na uroczystym otwarciu nowego obiektu uczestniczył Pan Burmistrz, Wiceburmistrz (obecny Pan Starosta) oraz Dyrektor Nadleśnictwa. Rynkowa cena budowy mostu wynosi ok. 50 tys zł, jednakże dzięki pokryciu części kosztów przez Urząd Miejski (przetarcie drewna) oraz Nadleśnictwo (nasylenie drewna i jego zasponsorowanie),



całkowity koszt budowy wyniósł 6 tys zł. W przyszłym roku zaplanowano oddanie do użytku publicznego drugi most w tym samym ciągu drogi oraz następnie utwardzenie jej i uruchomienie dla potrzeb turystycznych i nadleśnictwa. Teraz z dumą możemy zaśpiewać, że „budujemy mosty dla Pana...” cdn...

Karolina Padała



## Chodnik

Zakończono roboty drogowe związane z budową chodnika na Białej. Nareszcie odcinek pomiędzy Szkołą a gminną drogą (ok. 100 m) nie stanowi już niebezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży uczęszczających na zajęcia

lekcyjne, gdyż zlikwidowano kolizyjność owego odcinka. Teraz już żaden uczeń nie będzie mógł używać jako wymówki tego, iż boi się chodzić do szkoły, gdyż nie ma po czym.

Karolina Padała

# BOMBOWA AFERA

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Przez większość uważane za najpiękniejsze, najwspanialsze i najbardziej rodzinne święta w roku. Dodam jeszcze, że najbardziej bombowe (biorąc pod uwagę ilość bomb a raczej bombek wiszących na choinkach). Nastrój tych jakże bombowych świąt udziela się wszystkim i to na długo przed terminem. Prawdopodobnie udzielił się również Michałowi M. jeszcze do niedawna uczęszczającemu do trzeciej (maturalnej) klasy L.O. im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim. Szkoda tylko, iż skupił się on na aspekcie bomb(ek) a nie miłości i chęci niesienia pomocy bliźnim. Owy chłopiec wpadł na pomysł urozmaicenia życia innym trzecioklasistom. W dniu w którym wszyscy jego rówieśnicy łącznie z nim samym, mieli w skupieniu i spokoju sprawdzić swoją wiedzę podczas próbnej matury z wybranego przedmiotu obowiązkowego, Michał zadzwonił na Komendę Powiatową Policji w Janowie Lubelskim informując policjanta dyżurnego o 4 ładunkach wybuchowych (potocznie zwanych bombami) znajdujących się na terenie szkoły a ściślej mówiąc we wnętrzu budynku. Telefon ten wykonał o 7.59, czyli minutę przed godziną rozpoczęcia pisania matury. Oczywiście nie przedstawił się, tylko jak na „profesjonalistę” przystało, zachował swoją anonimowość, co i tak nie przeszkodziło funkcjonariuszom policji sprawnie i bezbłędnie zidentyfikować sprawcę tego głupiego i bezmyślnego „żartu”, za który przyszło cierpieć wszystkim maturzystom. Użyłam słowa „żart”, gdyż jak się później okazało, był to

„tylko” szczeniacki wybryk. Funkcjonariusze policji informacji nie zbagatelizowali i niezwłocznie podjęli czynności mające zapobiec rzekomej tragedii. Zawiadomili szkołę o grożącym niebezpieczeństwie, oraz pozostałe służby ratownicze, których obecność w takiej sytuacji jest niezbędna. Tymczasem niczego nie podejrzewający uczniowie, zapoznawali się z pytaniami testowymi, z którymi mieli się za



chwilę zmierzyć. Jednak chwila ta nie nadeszła. Około godziny 8.10 wszyscy nauczyciele będący w komisjach egzaminacyjnych, zostali poinformowani o owym niebezpieczeństwie. Zarządzono natychmiastową ewakuację. Uczniowie w pierwszej chwili myśleli, że to jakiś żart, jednak zdenerwowanie komisji nie wskazywało na to. Ewakuacja odbyła się bardzo sprawnie (tak jak uczono nas na lekcjach przysposobienia obronnego). Tak sprawnie, że nikt nie miał szansy pójść do szatni po kurtkę. Podczas gdy uczniowie czekali przed szkołą marznąąc i denerwując się, służby ratownicze rozpoczęły swoje działania. Sala po sali, korytarz po korytarzu przeszukana została cała szkoła. Bomb nie znaleziono. Detonacja ich według anonimowego informatora miała się

odbyć 15 min po godzinie 8. Gdy do niej nie doszło o wyznaczonym czasie ani później wszystkim „spadł kamień z serca”. Pomimo tego, że prawie wszyscy biorący udział w akcji mieli przecucie, iż jest to tylko głupi żart wiedzieli również, że „nawet podczas najbardziej niemożliwych do zrobienia czynów istnieje pewne prawdopodobieństwo ich realizacji”. Uczniowie na czas akcji zostali rozdzieleni i zaprowadzeni m.in. do Zespołu Szkół czy internatu przy Zespole Szkół Zawodowych. O godzinie 11.00 wszyscy wrócili do szkoły. Maturzyści zziębnięci i źli nie skorzystali z możliwości kontynuowania pisania egzaminu. Policja mając dostęp do wszystkich telefonów komórkowych młodzieży, sprawdziła czy są wyłączone (wymaganie egzaminacyjne) i czy nikt nie miał możliwości skorzystania z nich. Po standardowych przesłuchaniach i wykluczeniu z kręgu podejrzanych części osób, przyszła kolej na zlokalizowanie telefonu z którego dzwonił. Gdy namierzono telefon i zidentyfikowano sprawcę całego zamieszania, policja aresztowała żartownisia, poprzedzając to przeszukaniem jego domu. Okazało się, że Michał jest również zamieszany w sprawę kradzieży 2 dzienników (kwiecień 2006) dokonanej w L.O. do którego uczęszczał. Przyznał się do wykonania telefonu na policję. Na razie nie wiadomo dlaczego to zrobił oraz to co chciał osiągnąć poprzez tak bezmyślne zachowanie. Wiemy natomiast, że już nie wchodzi w skład szkolnej społeczności i grozi mu kara pozbawienia wolności do 10 lat. (Jest wszak osobą pełnoletnią). Chłopiec znany był już policji z wcześniejszych

wybryków. Podczas przesłuchania nie okazał skruchy. Mam nadzieję, że jego los będzie przestrogą dla innych. Swoim zachowaniem zaszkodził nie tylko sobie, lecz również kolegom i koleżankom, którym uniemożliwił sprawdzenie wiedzy oraz sprawił wielką przykrość rodzinie, na której to częściowo odbiją się konsekwencje jego czynów. Strach pomyśleć, co by było gdyby na „bombowy” pomysł wpadł w maju podczas prawdziwej matury. Najprawdopodobniej zafundowałyby wszystkim „rok w plecy”. Mam nadzieję, że wszyscy wyciągną naukę na przyszłość. Bardzo łatwo jest swoim zachowaniem wyrządzić wiele zła. Trudniej jest je natomiast naprawić i stawić czoła konsekwencjom. Mam również nadzieję, że zbliżające się święta z bombami będą miały niewiele wspólnego (nie licząc oczywiście choinek i chozdób).

Karolina Padała

„Ludzka rasa jest niezmienna, nigdy nie uczy się na własnych błędach. Więc konkluzja musi być smutna, kara za grzechy będzie okrutna.”

(Atak Aniołów, Dezerter)

P.S. Pomimo afery i kłopotów z nią związanych, uczniowie przystąpili do matury próbnej 22 listopada. Odbyła się między godziną 9 a 12. Okazało się, że większość z nich nie skusiła się aby zobaczyć odpowiedzi w Internecie.

## „Dziadku odejdźcie”

„Chciał wejść do sklepu. Usłyszał głos:

- Ado kolejki to nie łaska?

- Jestem niewidomy.

- Przecie on udaje - zawyrokowała kobieta.

- Jestem inwalidą wojennym - usiłował się bronić

- Toś ty ładną Polskę nam wywalczył! - krzyknął ktoś.

- I dlatego do żłobu pierwszy.

Zawrócił bez słowa i oddalił się macając białą łaską.”

Prozaiczna sytuacja, jakich, na co dzień nie brakuje, tylko trochę inne słowa...inny rodzaj ludzkiej słabości....

Strasznie chropowaty wyszedł nam ten świat, uczyniliśmy go sobie piekłem, i coraz trudniej żyć.

Ale przecież wiemy, że oblicze dzisiejszego świata, jak każdej epoki, kształtuje osobowość człowieka, który w niej żyje. Nie znaczy to, że jesteśmy jedynie źli, tylko gdzieś się zasypało w nas dobro, to co ludzkie. I trzeba je odzyskać...

I by tak się stało, musi się ono stać życiem DLA... Tak, moje życie może być przygodą mimo trudności i kłopotów, o ile stanie się życiem DLA... Jak życie Chrystusa było nieustannie DLA: Ojca, dla drugiego człowieka...

„Zanim w proch się zmienię, chcę być wielkim płomieniem”, śpiewa E. Górniak.

I dlatego trzeba nam na nowo przemyśleć życie...

Czas Adwentu to okres, kiedy nieco częściej słyszymy zachętę do czuwania, bo nasz jest blisko. I jest to chwila, by tę czujność właściwą całemu życiu chrześcijańskiemu na nowo rozpalic.

Minęła jesień, nadeszła zima. Rodzą się niepokoje. Może to drzewa, które zamierają stojąc, może kurczące się, mokre i chłodne dni powodują taki stan ducha. Trochę skulenie przy pierwszych przymrozkach, patrzymy jak świat przemija. Nadeszły długie wieczory i czasu na zamyślenia jakby więcej. Tylko żeby nie strawić tego

wszystkiego przed ekranem, bo szkoda. Naprawdę szkoda tych chwil, które mogą okazać się błogosławieństwem dla naszego ducha, jeśli porozmawiamy z Panem Jezusem o naszych biedach i niepokojach. Przecież przeżywamy takie zwykłe człowiecze niepokoje, owszem, nawet ich przybywa. I wracamy pamięcią do dzieciństwa, jak patrzyliśmy wtedy na mamę, jak się modliła na kolanach. Pamiętam jak dziwiłem się, czemu dziadek modlił się na kolanach, kłosa całował w podzięce Bogu, że tak cudownie chleb rozmnożył. To był świat i prostszy, i pobożniejszy. Wiele się zmieniło, czasu brakuje. Z modlitwą coraz trudniej. „Czuwajcie...” mówi Jezus. Zdarzy się przejść koło kościoła i usłyszeć: *Cóż ci pomoże, choćbyś cały świat zyskał, a na duszy szkodę poniósł...*Może przypomni się coś z Tuwima: *jeszcze się kiedyś rozsmucę, jeszcze do Ciebie powrócę, Chrystusie...i duch mój przed Tobą kłęknie...* Chyba dobrze mieć takie słowa gdzieś w głębi duszy...

W okresie Adwentu chrześcijanie podejmują ćwiczenia duchowe, nazywane rekolekcjami. Stanowią one okazję do spojrzenia na swoje życie z innej perspektywy, o którą trudniej w codziennym pośpiechu i zabieganiu. Dają one możliwość wytyczenia drogi na przyszłość. Choć nie wszystko da się zmienić, to jednak wiele może ulec zmianie....Trzeb się tylko zastanowić: co usunąć, co zmienić, czego unikać, co dodać, na czym się skupić, a wszystko z prośbą do Boga o światło i o moc wytrwania.

W tych dniach należałoby trochę więcej milczeć, by móc pomyśleć o tym, kim naprawdę jestem. To czas szamotania się ze sobą, poznawania siebie; to powrót do pracy nad sobą; to czas, by spotkać i przeżyć bliskość Boga.

**Czy potrafimy jeszcze uwierzyć**, że Bóg w tych dniach potrafi zmienić nasze życie?

Ks. Skrzypek

# Poświęcone autka

W piątek dnia 24.11.2006r. w Wielofunkcyjnej Placówce Opieki nad Dzieckiem i Rodziną „Promyk” w Janowie

Swoją obecnością zaszczyli nas zaproszeni goście: Starosta Janowski-Bolesław Gzik, Wicestarosta-

i samorząd wychowanków placówki Promyk. Uroczyste poświęcenie dokonał proboszcz parafii pod wezwaniem Św. Jadwigi Jan Sobczak.

Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim. Niejednokrotnie kolidowało to



Lubelskim odbyło się uroczyste poświęcenie nowo zakupionych samochodów: busa Reno Traffic i osobowego Skoda Fabia.

Włodzimierz Gomółka, Skarbnik Powiatu Janowskiego- Barbara Fuszara, Dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Barka” Mariola Surtel oraz Dyrektor, pracownicy

Po krótkiej części oficjalnej przybyli goście zostali zaproszeni na kawę i ciasto przygotowany przez pracowników placówki. Ta uroczysta dla wszystkich chwila została upamiętniona na licznych fotografiach oraz wpisem do kroniki. Tocząca się rozmowa przeplatana była oglądaniem pamiątkowych zdjęć i fotografii przedstawiających najważniejsze momenty z życia i działalności Promyka. Głos zabierali nie tylko zaproszeni goście ale również przedstawiciele samorządu wychowanków. Nie obyło się bez rozmów dotyczących życia codziennego wychowanków, nauki szkolnej i planów na przyszłość. W trakcie wspólnej pogawędki znalazł się również czas na podziękowania ze strony władz Powiatu Janowskiego, Księdza Proboszcza i Pani Dyrektor Lucyny Czarnej.



z koniecznością nagłego wyjazdu w ważnej sprawie z wychowankiem i uniemożliwiało natychmiastową interwencję.

Część środków (50%) na zakup samochodów została pozyskana z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, pozostałe to środki własne Powiatu. Ponadto bus Reno Traffic został całkowicie przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. **Pozostaje tylko życzyć nam szerokiej i bezpiecznej drogi!!!**

Dyrekcja i pracownicy

Trudno nie wspomnieć o tym, że do tej pory placówka Promyk nie miała własnego samochodu i każdy wyjazd łączył się z wypożyczeniem samochodu ze

## Nietypowa fontanna

Po długim remoncie, rynek w naszym mieście wrócił do życia. Ku uciesze wszystkich (a zwłaszcza matek z małymi dziećmi) jest już czynna „nowa fontanna”. Na skwerze ze Św.

kwadrat w środku, którego znajduje się podświetlenie. Rzeźby z piaskowca, symbolizują zajęcia, którymi trudnili się ludzie, mieszkający tu na



przestrzeni wieków. Dzban nawiązuje do rzemiosła Gancarskiego, beczka do przemysłu browarowego, maśniczka przypomina o rolniczym charakterze regionu oraz misa z wodą do picia przypominająca o wartości naszej wspaniałej wody. Fontanna (tak nietypowa) na pewno stanie się jednym z symboli Janowa. Dodam jeszcze, że serdecznie zapraszam do odwiedzania strony internetowej [www.janowlubelski.pl](http://www.janowlubelski.pl), na której to można obejrzeć galerię zdjęć, ukazujących rynek w całej okazałości.

Karolina Padała

Janem Chrzcicielem jak wiadomo powstał bardzo miły zielony zakątek, w którego centrum znajduje się owa ozdoba. Różni się jednak znacząco od innych fontann, gdyż nie jest tylko „sikawką”, lecz prawdziwym dziełem sztuki przedstawiającym poprzez symbole, kulturę naszego regionu, Cztery kamienne naczynia tworzą

## Niedosyt niepełnosprawnego sportowca

Kariera Grzegorza Kordowicza rozpoczęła się od kontuzji w 1987 roku na boisku piłkarskim. Przejście na rentę zmieniło całkowicie jego sytuację życiową. Jako niepełnosprawny zaczął intensywnie ćwiczyć grę w tenisa stołowego. Sukcesy przyszły szybko, kilkakrotne mistrzostwo Polski w grze indywidualnej i drużynowej. Niezmienny grad medali, tak można nazwać 15 krążków, jakie posiada pan Grzegorz. Nasz sportowiec oczekuje oficjalnego uznania sukcesu przez władze samorządów; Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego w Janowie Lubelskim. Jak mówi, doceniony został jedynie przez burmistrza naszego miasta. Trzeba dodać, że uznanie to zostało poparte przez Urząd Marszałkowski w Lublinie pewną sumą pieniężną wyasygnowaną na wniosek Urzędu Miejskiego. Jak widać oprócz sławy potrzebne były



pieniądze dla naszego sportowca. Gazeta Janowska dołącza się do gratulacji i życzy jak największej kasy panu Kordowiczowi.

Jan Machulak

## Nowy szef ARiMR

Pan Józef Zbytniewski (47 lat) pracował w doradztwie rolniczym na stanowisku Kierownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Janowie Lubelskim. W chwili obecnej jest kierownikiem ARiMR (Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa). Żonaty, ma dwójkę dzieci i mieszka w Rataju Ordynackim. Jest absolwentem Akademii Rolniczej w Lublinie (wykształcenie wyższe zootechniczne). Na stanowisko został wybrany drogą konkursu. Pracuje od 16.10.2006. Głównym zadaniem Pana

Józefa, jest decydowanie o wydawaniu płatności bezpośrednich rolnikom. Na chwilę obecną 2/3dotacji trafiły już do odbiorców. Dalsze wypłaty planowane są od 1 grudnia do czerwca przyszłego roku. Kierownik apeluje do wszystkich zainteresowanych, aby śledzili na bieżąco dalsze poczynania, dowiadawali się i interesowali polityką rolniczą. Serdecznie zaprasza do odbywania konsultacji.

Karolina Padała

## ZAPRASZAMY

Państwo Zbigniew i Iwona Rządowie, właściciele hotelu DUO Centrum szkoleniowo-wypoczynkowego w Janowie Lubelskim, serdecznie zapraszają na Wigilię Świąt Bożego Narodzenia, która odbędzie się 24.12.2006 przy ul. Zamoyskiego (obok sklepu „Biedronka”). Oferują smaczne, tradycyjne wigilijne dania i miłą atmosferę. Ponadto najbardziej potrzebujący otrzymają świąteczne paczki.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Janowie Lubelskim zaprasza do indywidualnej konsultacji, dotyczącej wymagań sanitarnych i higienicznych dla podmiotów prowadzących działalność usługową polegającą na wykonywaniu usługi fryzjerskiej w domu klienta.

**Kontaktowe nr telefonów:** (015) 87 25 400 sekretariat, (015) 87 24 418 (015) 87 25 419 Sekcja HK



# TRZECH TENORÓW Z JANOWA

Zamknięt przedwyborczy gwar, znikły ze skrzynek na listy ostatnie ulotki, sztaby wyborcze zakończyły swoją pracę, tylko w mieście, gdzie nigdzie zostały jeszcze pojedyncze, zapomniane plakaty. Jednym słowem wybory, wybory i po wyborach. Popatrzmy teraz spokojnie jak ukształtowały one samorząd, a jednocześnie miejscową scenę polityczną i co zapowiadają na najbliższe lata mieszkańcom Janowa Lub. i powiatu.

W całym naszym powiecie wybory zakończyły się sprawnie i szybko bo wszystko rozstrzygnięto się już w pierwszej turze. Wielki osobisty sukces odniósł Pan Burmistrz Krzysztof Kołtyś, który w mocno zróżnicowanym politycznie mieście, startując z poparciem PiS, wynikiem ponad 80% udowodnił, że jest poza wszelką konkurencją a właściwie przed nią i to wiele lat świetlnych. W naszym mieście i gminie szczególnie zacięta konkurencja była przy wyborach do Rady Powiatu gdyż na jeden mandat przypadało ponad 12 kandydatów. Tutaj bezkonkurencyjny był PiS wprowadzając 3 radnych. Chociaż w tym wypadku można mówić o pewnym zaskoczeniu bo okazało się, że w PiS doszła do decydującego głosu grupa polityków, samorządowców i sympatyków o krótszym stażu w tym ugrupowaniu i to ona przygotowała i wygrała całą kampanię wyborczą.

Obserwatorom życia politycznego najczęściej emocji dostarczyła jednak walka o to kto będzie rządził w powiecie. Doszło do sytuacji, w której miejscowi, wpływowi działacze PSL wspólnie z niektórymi ustępującymi powiatowymi radnymi i wybranymi urzędnikami utworzyli ad hoc i tylko na potrzeby kampanii wyborczej Komitet Wyborczy „Strażak” i tak razem zablokowani praktycznie rzucili rękawicę wszystkim pozostałym partiom politycznym, może poza SLD. Tym postępowaniem, ale również i werbalnym przekazem odrzucili możliwość utworzenia jakiegokolwiek dużej koalicji np. z PiS. Postępowanie tych panów wynikało najprawdopodobniej głównie z obawy o swoje funkcje, stanowiska i chęć zachowania wpływów w powiecie i rodzimych gminach. Jednak, jak to często w życiu bywa, po wyborach okazało się, że co można było spokojnie przeforsować w PSL, to w „Strażaku” napotkało na opór i sprzeciw. Niektórzy z radnych tego komitetu, z początku nie znający kontekstu całej sprawy, nie chcieli być przedmiotem gry politycznej i biernymi wykonawcami z góry napisanych dla nich ról, a swoje idee, program i wybór potraktowali jak najbardziej serio. To właśnie dzięki temu doszło do powstania szerokiej koalicji PiS, LPR i „Strażaka”, a na Starostę został wybrany Pan Zenon

Sydor, dotychczasowy Zastępca Burmistrza, startujący z listy PiS. Postawa PSL z jednej strony powodująca silne upolitycznienie OSP (a wiemy, że nie do akcji wyborczych została ta formacja utworzona) z drugiej podporządkująca interes ogółu, ale i własny interes partyjny, interesowi prominentnych, pojedynczych osób została ukarana odesłaniem do opozycji. Czas potrzebny na refleksję w tej partii, oczekiwanie na opamiętanie i powrót do szerokiej koalicji w powiecie, członkom PSL może jedynie umilać myśl o niezłym wyniku tej partii w skali kraju. Trzecim wielkim wygranym jest Pan Jan Frania, który z wynikiem sporo ponad 7 tys. głosów został radnym Sejmiku Wojewódzkiego. Niebagatelny wpływ na ten sukces, oprócz głosów zebranych w Janowie Lub., miało bardzo duże poparcie jego osoby w gminach wiejskich, a zwłaszcza w rodzinnym Godziszowie, gdzie towarzyszyła temu również bardzo wysoka frekwencja. Z takiej postawy powinni brać przykład mieszkańcy Janowa i w przyszłości w podobnie masowy sposób popierać swojego, janowskiego kandydata, ale takiego, który ma realne szanse na odniesienie sukcesu. Szczególnie nieobecność przy urnach, bądź co bądź w małym powiecie lub mnożenie kandydatów, nieraz osób zacnych, lecz bez szerszego poparcia działa

przeciwko naszemu wspólnemu interesowi, naszej wspólnoty i miastu. Pozostaje jeszcze odpowiedź na pytanie, co nas mieszkańców będzie czekać w najbliższych latach? Mając tak znamienitą trójkę „samorządowych tenorów” i patrząc na ich dotychczasowe dokonania na pewno możemy oczekiwać na znacznie lepszą koordynację planów i współpracę poszczególnych jednostek samorządowych, wspólne podejmowanie ciekawych projektów i korzystnych programów inwestycyjnych. Powinno to w ostateczności zaowocować znaczącym napływem funduszy europejskich dla całego powiatu, wzrostem zatrudnienia, ciągłym powstawaniem nowych miejsc pracy, a w konsekwencji ogólnym wzrostem poziomu i komfortu naszego życia i atrakcyjności ziemi janowskiej. Można powiedzieć, korzystając z analogii do Starego Testamentu, że czekają nas przynajmniej cztery lata tłuste, ale gorąco wierzę, że będzie ich siedem, 2007-13. Na koniec gorąco przyłączam się do gratulacji wszystkim nowo wybranym władzom samorządowym w naszym powiecie, życzę dużo wytrwałości, inwencji i sukcesów.

Andrzej Maksanty

## Wyszkolone pielęgniarki

Ciągłe doskonalenie kadry pielęgniarskiej zagościło na dobre w SP ZZOZ w Janowie Lubelskim. Już drugi rok trwają obszernie tematycznie szkolenia dla pielęgniarek prowadzone, w ramach programów współfinansowanych przez Unię



na szkolenia się personel, który nie musi po drodze walczyć pomiędzy różnymi jednostkami dydaktycznymi. Wykłady, obejmujące szeroki zakres wiedzy, prowadzą przyjeżdżający do nas specjaliści wielu dziedzin medycznych. Część zajęć prowadzą również lekarze specjaliści z naszego szpitala.

Celem obecnego intensywnego szkolenia, obejmującego 80 osobową grupę pielęgniarek, jest własny rozwój zawodowy, podnoszenie kwalifikacji, dążenie do zmiany postawy wobec pacjentów i innych pracowników ochrony zdrowia oraz szeroko rozumiana aktywizacja zawodowa. Pracownicy, którzy zgłosili chęć uczestniczenia w proponowanych dziedzinach programu zostali zakwalifikowani do udziału w projekcie. Szczególnie cenne okazało się podnoszenie kwalifikacji zawodowych dzięki którym Panie pielęgniarki uzyskały wymagane, potwierdzone dyplomem uprawnienia zawodowe. Są to moduły programowe w zakresie:

- Resuscytacji krążeniowo - oddechowej oraz podstaw opieki paliatywnej

- Wykonywania i interpretacji zapisu EKG oraz metodyki standardów w zapewnieniu jakości opieki pielęgniarskiej

Uczestnicy zostali objęci jeszcze innymi działaniami tj. kurs języka angielskiego i kurs obsługi komputera.

Równie ważne okazało się szkolenie w dziedzinie jakości i



efektywności w ochronie zdrowia, zawierające bardzo ciekawe warsztaty psychologiczne. Warsztaty dotyczyły

między innymi nauki zasad komunikacji personalnej, asertywności, nauki pokonywania stresu, tak przecież często obecnego w pracy pielęgniarek.

Panie pielęgniarki podnosząc kwalifikacje stawiają na własny rozwój, aby wykonywać swój zawód profesjonalnie, pielęgnować chorych najlepiej jak jest to możliwe w naszym systemie, oraz aby zdobywać zaufanie pacjentów, a przez to budować pozytywny wizerunek naszego szpitala.

W dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie, podnoszenie kwalifikacji w tak intensywny sposób jak w naszym szpitalu, jest sygnałem, że pielęgniarstwo i rozwój opieki pielęgniarskiej, miejmy nadzieję, czeka dobra przyszłość.

mgr Grażyna Szabat  
SP ZZOZ w Janowie Lubelskim

## Człowiek wobec utraty

Śmierć to nie jest chwytliwy temat. Dla większości z nas mówienie o umieraniu to wielki nietakt. Uciekamy od śmierci, odwracając wzrok, zakrywając oczy dłońmi, nawet kiedy jest daleka i nie dotyka bezpośrednio nas samych lub naszych najbliższych. Broniąc się przed nią obojętniejemy. Boimy się kontaktu z umierającymi, tak jakbyśmy mieli zarazić się śmiercią. Zmaganie się z odejściem jest jednak nieuchronne. Stanowi bowiem nierozłączną część życia, etap oddalany w czasie, zaskakujący, zdejmujący z ludzkich twarzy maski, pokazujący, przede wszystkim nam samym prawdziwość swojego „ja”. Mówienie o śmierci jest więc tak naprawdę oswojeniem życia.

Śmierć jest tożsama z poczuciem utraty, wywołującym w psychice człowieka największy z możliwych kryzysów. Wprowadza w uporządkowaną codzienność chaos, narusza równowagę, często zmuszając

do przewartościowania podwalin naszego funkcjonowania. Naturalną konsekwencją utraty jest cierpienie wpisane na stałe w czas żałoby. Cierpienie mieniące się różnorodnymi uczuciami: osamotnieniem, pustką, żalem, złością, rozpaczą oraz smutkiem, zalewa całe nasze dotychczasowe życie, przyćmiewając pozytywne jego strony.

Towarzystwo w odejściu osobie bliskiej może, pomimo bólu, stać się doświadczeniem niosącym zyski, a nie tylko wielką utratę. Przejście tej ostatniej drogi z bliskim człowiekiem może być dla nas lekcją akceptacji, puszczenia tego, czego się kurczowo trzymamy, przewrotnie może otworzyć nam nowe horyzonty, nowe sposoby przeżywania. Godna śmierć to umieranie bez lęku.

Na tu ra ln a k on se kw en cja kryzysu, jakim jest utrata osoby bliskiej jest doznanie szoku emocjonalnego. O d r y w a m y s i ę w t e d y o d

rzeczywistości, zaprzeczając śmierci. Stajemy się bezradni, często wręcz niezdolni do samodzielnego funkcjonowania, wypełniając codzienność półautomatycznymi czynnościami. To jest czas potrzebny naszemu organizmowi do przygotowania się na przyjęcie i dostosowanie się do zaistniałej sytuacji. Później często przeżywamy wiele z przeszłości jeszcze raz, wspominając, odwiedzając kościół i cmentarz. Potrzebujemy rozmowy, porządkującej bolesną codzienność, dającej możliwość ułożenia jej na nowo. W umownym rocznym czasie żałoby doświadczamy tych samych wydarzeń na nowo. Uczymy się przeżywać pierwsze święta bez ukochanego męża, spędzać urodziny i inne rocznice w gronie pozbawionym bliskiej nam osoby. Z czasem odnajdujemy w rzeczywistości nowe cele i możliwości, a pamięć o utraconym człowieku wywołuje w nas

poczucie ciepła i wdzięczności za możliwość przejścia kawałka swojej drogi u jego boku.

W doświadczeniu odejścia niezwykle istotne jest pożegnanie i szacunek dla potrzeb umierającego. Nie wszyscy odchodzący chcą, by trzymać ich za rękę, niektórzy pragną być sami i trzeba to uszanować. Człowiek, który umiera żegna się ze światem, z najbliższymi. Porządkuje swoje sprawy, zamyka życie, godzi się ze stratą. Jeżeli umieraniu towarzyszy akceptacja wtedy śmierć jest łatwiejsza, zarówno dla odchodzącego jak i dla jego bliskich.

Pomimo bólu, trudów czasu żałoby śmierć, będąc nieodłączną częścią życia, tak jak ono, może być piękna, godna i zaspakajająca potrzeby doświadczających jej ludzi.

Anna Szalast

## Nowe karetki Ratownictwa Medycznego SP ZZOZ w Janowie Lubelskim

Dnia 8/11/2006 odbyła się uroczystość przekazania i poświęcenia nowych ambulansów pogotowia ratunkowego. Wielomiesięczne starania dyrekcji SPZZOZ w Janowie Lubelskim dały efekt w postaci zakupu 2 nowych karetek marki Mercedes Sprinter 315 CDI. Przy zakupie tego bardzo drogiego sprzętu (585 999 zł) wykorzystano dotację funduszy unijnych.

Zakupione ambulanse należą do najnowocześniejszej linii samochodów tego typu. Sprzętem tego rodzaju może się pochwalić jedynie kilka stacji pogotowia w kraju. W województwie lubelskim jest to pierwszy zakup tego typu samochodów.

Nowe karetki są doskonale wyposażone. Oprócz rutynowo

montowanego sprzętu samochodu mają czujniki GPS, dzięki temu ich pozycja



może być obserwowana na cyfrowej mapie w zintegrowanym stanowisku kierowania służb ratunkowych. Mają także możliwość przekazywania

krzywej EKG, dzięki łączności telefoni komórkowej do ośrodka

kardiologii interwencyjnej w Zamościu. Wnętrze karetek łącznie z przedziałem medycznym posiada cyfrowo sterowaną klimatyzację.

Podwójne burty samochodu stwarzają możliwość przewożenia dużej ilości sprzętu służącego ratownictwu w sposób uporządkowany. Sprzęt należy do najnowszej generacji wyrobów tego rodzaju. Same nosze do transportu chorych kosztowały 23 tysiące złotych.

Należy stwierdzić, że po ostatnich zakupach pogotowie ratunkowe w Janowie Lubelskim należy z pewnością do najlepiej wyposażonych w województwie.

Kierownik / ordynator Działu Pomocy Doraźnej SP ZZOZ w Janowie Lubelskim Lek. med. Zdzisław Sałdan-specjalista med. ratunkowej

## „Czterech wspaniałych”

Myślałam, że głupota i beznamiętność janowskiej młodzieży ma jakieś granice. Myślałam, że po jakże „niezwykle” interesujących i wzbudzających „zachwyty” popisach niektórych młodych mieszkańców naszego miasta, przyjdzie czas refleksji i owi delikwenci pójdą po rozum do głowy. Myślałam, że zaczną zachowywać się jak na ludzi przystało. Wszak podobno rozum przychodzi z wiekiem. Myślałam... ooo właśnie - myślałam. Mogę myśleć sobie dalej a rozum jak nie przyszedł tak go na horyzoncie nie widać. Może stwierdził, że nie ma, do kogo przychodzić?

Mieliśmy już w Janowie porwanie dla okupu (prawie jak w filmie produkcji Hollywood'skiej), jazdę samochodem po schodach naszego pięknego Liceum Ogólnokształcącego (prawie jak występ kaskaderski) a nawet wybuch prawdziwej bomby zdetonowanej przy użyciu telefonu komórkowego (prawie jak „Matrix”) Nie zapominajmy tylko, że „prawie” robi wielką różnicę. Chyba

jeszcze tylko śmigania autkiem po pijaku bez prawa jazdy nie było (prawie jak Formuła 1). Oj... to też było Zadane pytanie. Jaki wyczyn wciąż stanowi nieodgadnioną tajemnicę dla naszych młodych amatorów wrażeń??? Nie mieliśmy jeszcze do czynienia z pijanymi „miłośnikami roślin”. Aż do 10.10.2006 roku. Owego pamiętnego dnia czterech chłopców: Jarosław P. Andrzej Cz. Patryk S. Daniel S. bawiło się na imprezie urodzinowej. (Aby nie wymieniać za każdym razem wszystkich delikwentów zwijmy ich umownie OGRODNIKAMI). I to nie byle jakiej imprezie tylko 18-ce!!! (Tak w ogóle redakcja życzy solenizantowi powodzenia w pełnoletnim życiu). A jak wszystkim wiadomo (a jak nie wiadomo to już wiadomo), impreza taka nie może odbyć się bez znacznych ilości „wyskokowych” trunków. Wszystko byłoby dobrze, gdyby imprezowicze nie wpadli na jakże inteligentny pomysł walki z krzakami (nie mylić z rodziną mieszkającą w Janowie). A wyglądało to mniej więcej

tak. Czterej OGRODNICY będący w stanie „wskazującym”, postanowili ok. północy przejść się po ulicy Zamojskiego. Czy wracali do domu, czy zwiedzali okolice, jest w tej chwili mało istotne. Ważne jest to, iż chłopcy widząc Bogu ducha winne drzewka i kwiatki w jakże brutalny sposób, postanowili pokazać, kto tu rządzi. I pokazali... Czy drzewka stanęły bezczelnie im na drodze, czy też kwiatki złośliwie uśmiechały się do grzecznych dzieci? tego nie wiemy. Wiemy jednak, że równie wredne okazały się klomby, które swoim niewłaściwym wyglądem zasłużyły sobie na ukaranie przez twarde OGRODNIKÓW. Możliwe, że roślinki były niewłaściwie zasadzone i szpeciły nasze piękne miasto. Jeżeli tak, to chyba powinniśmy okazać wdzięczność naszym chłopcom. Wszak uratowali roślinki przed niechybnym cierpieniem a i nas mieszkańców miasta przed przymusowym patrzeniem na ten okropny widok. Uff... Na szczęście walka z krzakami

zakończyła się interwencją janowskiej policji ok. godziny 0.15. Policjanci przyłapali wandalę na gorącym uczynku. I dobrze, bo w takim tempie, niedługo okazałoby się, że to już nie Janów tylko Sahara! Policjanci musieli pewnie przecierać oczy ze zdumienia widząc ten „męski box”. Dwóch wojowników uciekło, lecz okazało się, że to nie takie proste, ponieważ nogi jakoś tak dziwnie zaczęły się im plątać. Tym razem ilość procentów w ich głowach pozytywnie wpłynęła na działanie policji. A należy wspomnieć, że ilość ta wahała się od 0.7 do 1.5‰ alkoholu w wydychanym powietrzu. Oj oj... Młodzi Gniewni na pewno odpowiedzą przed sądem za zniszczenie mienia publicznego i zakłócanie ciszy nocnej. Głupota ludzka jednak chyba naprawdę nie zna granic...

Karolina Padała

## Ognisty ratownik - gorąca krew

Była kiedyś taka bajka „Strażak Sam”. Opowiadała przygody owego strażaka, który to jak na porządnego chłopca przystało, pomagał każdemu we wszystkim. Raz ściągnął kota z drzewa, kiedy indziej zaś pomógł starszycie przejść przez ulicę. Ot, facet jak marzenie. My też mamy takich Sam'ów. Może nie tak „idealnych”, ale za to robiących coś, czego nigdy nie zrobił bajkowy bohater, a czego mógłby się od nich uczyć. Nasi strażacy nie tylko pomagają, lecz również ratują ludzkie życie. I nie mówię tu o ich codziennych zajęciach, lecz o akcjach „ponadprogramowych”, których wcale nie mają obowiązku organizować.

5 grudnia 2006r. w budynku, w którym znajduje się „medycyna pracy” w Janowie Lubelskim, odbyła się akcja „Ognisty ratownik-gorąca krew”, polegająca na honorowym oddawaniu krwi. Moje bojowe zadanie, polegało na uzyskaniu informacji związanych z akcją. Szczerze mówiąc, mało mnie to interesowało. Strasznie nie chciało mi się iść, aż pod „nowy szpital”, a już tym bardziej być świadkiem, jak pielęgniarka wkłwa w czyjąś rękę igłę grubą jak zapalka. (Nie przesadzam). Zrobiłam jednak dobrą minę do złej gry i poszłam. Oczami wyobraźni widziałam męczenników, którzy z grymasem bólu na twarzach „mężnie” znoszą cierpienie, oraz ci, którzy omdlały chodzący w noszone i składowane na stosie gdzieś w ciemnym kącie. Gdy do tarłam na miejsce, przekonałam się, że prawda nijak się ma do moich wyobrażeń. Nikt nie cierpiał, nikt nie mdlał a krew nie „sikała” po ścianach. Zobaczyłam sporą grupę młodych mężczyzn (hmm...) cierpliwie czekających w kolejce do lekarza. Wszyscy byli uśmiechnięci i rozmawiali między sobą.

Aż mi rumieńce wyskoczyły na twarzy. Z zapalem przystąpiłam do pracy. Rozmawiając z Panią pielęgniarką, Panem Andrzejem Małkiem- zastępcą naczelnika OSP w Modliborzycach oraz krwiopijcami (ojojoi!) tzn. krwiodawcami, dowiedziałam się wielu ciekawych rzeczy (np. proces krzepnięcia krwi trwa około 10 minut), lecz najważniejsze informacje



uzyskałam od Pana Tomasza Taradyś-koordynatora akcji, na co dzień pełniącego funkcję Naczelnika OSP w Modliborzycach, oraz będącego pracownikiem KP PSP w Janowie Lubelskim. Akcję zorganizowały jednostki OSP w Modliborzycach, Wierzchowiskach I i II, oraz KP PSP w Janowie Lubelskim i Zarząd Rejonowy PCK również w Janowie. W jej ramach wzięło udział 43 osoby. Krew oddało 38 osób (reszta z różnych przyczyn nie mogła). Najwięcej, bo aż 22 (razem 9900 ml) z jednostki OSP w Modliborzycach, 11 osób (4950 ml) z jednostki OSP w Wierzchowiskach I, 4 osoby (1800ml) z jednostki OSP w Wierzchowiskach II, no i jeszcze jedna, na początku całkowicie nie brana pod uwagę, czyli ja. Łącznie w akcji oddano 17100 ml tj. 17,1 litra. Naprawdę wspaniały wynik.

W Janowie odbyła się ona w takiej formie po raz pierwszy. Na terenie całej

Polski, trwa już od 2 października a na szczeblu wojewódzkim od 27 października (szkoda, że do nas dotarła z takim opóźnieniem). Honorowi krwiodawcy nie otrzymują żadnych pieniędzy ani nagród rzeczowych (nie biorę pod uwagę 8 czekolad, które pokrzepiają dawców). Krew pobierana jest zarówno od mężczyzn jak i od kobiet. Najczęściej, co 8 tygodni. Dzień przed planowaną wizytą, nie można spożywać alkoholu. Nie chcemy przecież, aby pacjent, któremu przetoczono nasza krew obudził się po operacji na kacu... Na co dzień w naszym mieście nie można oddać krwi. Trzeba czekać na zorganizowanie akcji, bądź samemu pojechać do Regionalnego Centrum Krwiostwa w Lublinie, lub do oddziału w Kraśniku. (Już niedługo prawdopodobnie w Modliborzycach). Osoby dojeżdżające, mają pokryte koszty podróży w obydwa strony. Oprócz osobistej satysfakcji (i czekolad), honorowi krwiodawcy mają robione za darmo, robione badania na żółtaczkę, wirus HIV i inne choroby wartości 60 zł. Na rekordzistów (tzn. tych, którzy oddali 18 l i więcej) czekają np. zniżki na bilety w transporcie komunikacji publicznej. Myślę jednak, że myśl, iż ratuje się czyjeś życie jest najważniejsza. Że nasz krew krąży w u kogoś w żyłach.

Rozmawiając z krwiodawcami, poznałam dwie dziewczyny. Jakież było moje zdziwienie, gdy ujrzałam je w trakcie pobierania krwi. Nic a nic się nie bały. Wywarło to na mnie piorunujące wrażenie. Zrobiło mi się strasznie głupio, na myśl, że chodziłam i panikowałam na sam widok igieł. Jeszcze głupiej się poczułam widząc je dowcipkujące ze znajomymi. Nasłuchałam się tylu pozytywnych rzeczy o honorowym krwiostwie, poznałam

fajnych ludzi, których zjednoczył wspólny cel, że zaczęłam im zazdrościć. Nagle wydali mi się elitarną grupą, której częścią zapragnęłam się stać. Podjęłam decyzję. Zostałam przepuszczona w kolejce na sam początek (chyba po to abym się nie rozmyśliła i nie uciekła), a co było później widać na zdjęciu. Chcę jeszcze tylko dodać, że ci, co straszą, iż ukłucie jest bardzo bolesne, to albo są jacyś nadwrażliwi na ból, albo nasłuchali się legend rodem z PRLu. Cały ten proces nie różni się praktycznie niczym od zwykłego badania krwi. Gorąco zachęcam w imieniu wszystkich „ognistych ratowników”, o aktywny udział w akcji. Nic się nie traci a wiele zyskuje.

Może za jakiś czas, usłyszycie Państwo podczas „Wieczorki” wołanie ukożanej pociechy: „mamo, tato! A Strażak Sam to dzisiaj krewkę oddawał żeby uratować czyjeś życie”.

Karolina Padała

P.S. Informacje o możliwości zorganizowania akcji dostały wszystkie jednostki na terenie powiatu, jednakże nikt jakoś się nie kwapił do działania. Na wysokości zadania stanął tylko Pan Tomek z kolegami i jak sam mówi: „jakoś wyszło”. Moim zdaniem, nie „jakoś” tylko wspaniale. W ramach akcji powstał Gminny Klub Honorowych Dawców Krwi z siedzibą przy OSP Modliborzyce. Zrzesza wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy. Pan Tomasz nie wie jeszcze jak nazywać się będzie klub, ponieważ nie weryfikował nazwy z pozostałymi kolegami, ale nazwa „OGNIO OD PORNII” jest trafna i prawdopodobnie zostanie zatwierdzona.

### Mistrzostwa Polski Seniorów 2007 w zapasach styl klasyczny w Janowie Lubelskim

Polski Związek zapaśniczy w Warszawie doceniając profesjonalną organizację imprez zapaśniczych przez JLKS „Olimp”, od 2000r przyznał naszemu klubowi organizację Mistrzostw Polski Seniorów w zapasach styl klasyczny, które odbędą się w dn. 26-27.10.07.

W Mistrzostwach walczyć będzie cała czołówka krajowa- stanowiąc będą kwalifikację do Kadry Narodowej na Igrzyska Olimpijskie Pekin 2008.

Przyznanie tak dużej rangi zawodów jest bardzo dużym wyróżnieniem naszego miasta Janowa Lubelskiego oraz wielką promocją.

Zawody będą obsługiwane przez telewizję i media ogólnopolskie.

#### Kolejne medale zapaśników JLKS „Olimp” Janów Lubelski:

W dn. 6-7.10.06 w Pabianicach odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w zapasach styl klasyczny- zapaśnik Olimpu **Kulik Marcin** wywalczył brązowy medal w kat. 55kg.

Pozostałe miejsca:

-Tomusiak Paweł V m kat 55kg

- Łukasik Jerzy V m kat 60kg
- Szewczyk Rafał VI m kat 55kg
- Pak Paweł VII m kat 60kg

W punktacji klubowej Olimp zajął IV miejsce.

W dn. 20-22.10.06r w Radomiu na Międzynarodowym Pucharze Polski Kadetów **Król Grzegorz** kat 100kg wywalczył brązowy medal zapewniając sobie miejsce w Kadrze Polski na Mistrzostwa Europy Kadetów, które odbędą się w lipcu 2007r na Warszawskim Torwarze. Ponadto w Kadrze Narodowej Juniorów na przyszłoroczne Mistrzostwa Świata jest **Kowal Łukasz** kat. 60kg.

Zapaśnicy Olimpu walczyli już w Mistrzostwach Polski Seniorów 12-13.05.06r w Katowicach gdzie Kulik Marcin był o krok od medalu zajmując V miejsce w kat. 55kg.

JLKS Olimp, w 2006r zdobył 123pkt. we współzawodnictwie dzieci i młodzieży co dało Klubowi miejsce VIII w kraju na 90 klubów zapaśniczych (w 2005r 106pkt.).



## Wszystko co wielkie Jest wielkie przez serce

Wielofunkcyjna Placówka Opieki nad Dzieckiem i Rodziną „Promyk” w Janowie Lubelskim jest placówką przeznaczoną dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Głównym jej zadaniem jest wspieranie wszechstronnego rozwoju wychowanków oraz przygotowanie do samodzielnego, godnego życia. Zadanie to jest realizowane poprzez umożliwienie naszym podopiecznym zdobycia wykształcenia, przyuczenia do zawodu, rehabilitację oraz zapewnienie alternatywnego sposobu spędzania czasu wolnego.

Oczekujemy wsparcia rzeczowego oraz materialnego. Marzeniem naszym jest by stworzyć naszym wychowankom jak najlepsze warunki rozwoju, gdzie będą mogły doświadczyć atmosfery prawdziwego domu rodzinnego pełnego ciepła, serdeczności i miłości. Chcielibyśmy poprawić komfort życia w placówce. Brakuje nam środków na zakup odzieży, obuwia, przyborów szkolnych i innych niezbędnych rzeczy.

Zaczyna się okres przedświąteczny - Mikołaj i Święta Bożego Narodzenia. Wówczas ciepło rodzinne i obecność bliskich jest wyjątkowo cenna. Równie ważne wydaje się rekompensowanie braku bliskości rodziny i tak umiejętne

zorganizowanie okresu Mikołajek i Świąt Bożego Narodzenia by nie poczuli się odrzuceni i samotni. Każdy podarunek, każdy życzliwy gest z Państwa strony jest wyrazem troski, zainteresowania i okazaniem wielkiego serca w kierunku naszych wychowanków oraz świadectwem pamięci o nich.

Poszukujemy sponsorów dla całej naszej działalności a także w indywidualnych przypadkach dotyczących naszych dzieci. Mile widziane byłoby objęcie przez Państwa patronatu nad jednym z naszych wychowanków.

**KAŻDA POMOC JEST CENNA!** Dlatego zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich osób dobrej woli. Prosimy Was niech los tych opuszczonych nie będzie dla Was obojętny.

Dyrektor Lucyna Czarna

#### Nasz adres:

Wielofunkcyjna Placówka Opieki nad Dzieckiem i Rodziną „PROMYK”  
Ul. Jana Pawła II 10  
23-300 Janów Lubelski  
tel.015/8717427 fax. 015/8717438  
Nr konta 22 1020 3235 0000 5102 0032 8138  
BANK PKO S.A. O/ JANÓW LUBELSKI

**DAEWOO TICO  
ROK 1996 STAN BARDZO DOBRY TANIO  
SPRZEDAM  
TEL. 509-748-005**

## Zasady współpracy Gminy Janów Lubelski z organizacjami pozarządowymi

Silne, świadome swej roli i możliwości, społeczeństwo obywatelskie jest jednym z najistotniejszych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego. Jednym z filarów takiego społeczeństwa są niezależne organizacje pozarządowe. Na terenie Gminy Janów Lubelski aktywnie działa kilkanaście tego typu organizacji skupiających dziesiątki najbardziej aktywnych, otwartych na problemy innych, mieszkańców gminy. Sektor pozarządowy rozumiany jako ogół organizacji pozarządowych jest jednak jeszcze słaby i wymaga wsparcia ze strony administracji samorządowej. Wsparcie to, określone w „Programie Współpracy Gminy Janów Lubelski z Organizacjami Pozarządowymi i Innymi Organizacjami w roku 2007”, opierać się będzie na poszanowaniu wszystkich przejawów zorganizowanej aktywności obywatelskiej skierowanej na rzecz wspólnego dobra, jednak z racji swoich zadań skupić się będzie na współpracy z organizacjami działającymi w obszarach pożytku publicznego określonych w ustawie o

działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Aby współpraca ta miała charakter partnerski i przejrzysty, w y k o r z y s t u j ą c y w jak największym stopniu zasoby zarówno samorządu, jak i sektora pozarządowego, wszystkim zainteresowanym poddajemy do weryfikacji i wprowadzenia ewentualnych zmian, „Program Współpracy” obowiązujący w 2006 roku, który po aktualizacji przedstawiony będzie do uchwalenia Radzie Miejskiej. Program ten udostępniony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: [www.janowlubelski.pl](http://www.janowlubelski.pl).

Wnioski i propozycje zmian prosimy składać osobiście w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Janowie Lubelskim, ul Zamoyskiego 59, lub pocztą elektroniczną na adres: [janow.lub\\_zp@woi.lublin.pl](mailto:janow.lub_zp@woi.lublin.pl) do dnia 30 grudnia 2006 roku.

Opracował Paweł Kusz

## Mosty cd

Nowe mosty wybudowane zostały również w Pikulach i Białej I (po 1 moscie), oraz miejscowości Zajemie (2 mosty). Całkowity koszt wynosi 40 tys zł. Pieniądze na inwestycję przekazała gmina. Mieszkańcy i wszyscy zainteresowani samodzielnie i zapałem zajęli się budowlą. Drzewo wcześniej przeszło całą obróbkę (impregnowanie, przetarcie itp.). Radość zainteresowanych jest tym większa, gdyż wcześniej musieli poruszać się na improwizowanych kładkach, które częściej się rozpadały niż były

używane. Proszę tylko, aby nie brać dosłownie do serca słów (ani tym bardziej ich realizować) „palić za sobą mosty”.

Również na ulicy Wiejskiej zakończyła się budowa parkingów samochodowych. W miejscach, w których zbierała się woda i nie chciała odpływać, podwyższono i poszerzono teren. Za remont tego odcinka drogi i za wyłożenie parkingów kostką, gmina zapłaciła 80 tys zł.

Karolina Padała



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
wszystkim naszym Odbiorcom i Współpracownikom  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
zdrowia, pogody ducha i samych radosnych chwil,  
by w atmosferze ciepła i porozumienia  
Wigilijnego Wieczoru upłynęły wszystkie dni  
nadchodzącego Nowego Roku.*

*Dyrekcja i Pracownicy  
Rejonu Energetycznego w Janowie Lubelskim*



## Stypendia unijne przyznane



**ZPORR**  
Zintegrowany Program  
Operacyjny  
Rozwoju Regionalnego



Europejski Fundusz Społeczny

### Powiat Janowski

„Ruszyła” trzecia edycja programów stypendialnych, współfinansowanych przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Działania 2.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, który jest jednym z siedmiu programów operacyjnych, służących do realizacji Narodowego Planu Rozwoju/Podstaw Wsparcia Wspólnoty na lata 2004-2006 (NPR/PWW). Określa on cele i kierunki oraz wysokość środków na realizację polityki regionalnej państwa z udziałem funduszy strukturalnych: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego.

W tym roku kwoty dofinansowania na realizowane przez Powiat Janowski, dwa projekty stypendialne, zostały zmniejszone, o czym informowano w czerwcowym wydaniu Gazety Janowskiej.

W roku szkolnym 2006/2007 stypendia - w ramach realizowanego projektu, Nr Z/2.06/II/2.2/90/06, pn.: Program

stypendialny dla uczniów szkół po na d g im na z j a l n y c h z P o w i a t u Janowskiego - edycja 2006”, zostały przyznane 345 uczniom, spośród których 156 ma sprawowanie wzorowe, natomiast 189 bardzo dobre. Projekt jest zgodny z polityką równych szans w dostępie do edukacji kobiet i mężczyzn, ponieważ wśród 345 uczniów - stypendystów jest 278 kobiet (67 mężczyzn).

W tym roku głównym i najważniejszym kryterium, wpływającym na fakt przyznania stypendium, była ocena ze sprawowania, następnie średnia ocen ucznia, a dopiero na trzecim miejscu brano pod uwagę dochód ucznia w przeliczeniu na jednego członka rodziny. Kwota przyznanego uczniowi stypendium wynosi 1 000 zł w skali roku szkolnego (po 100 zł miesięcznie). W tym roku obowiązuje forma finansowa wypłaty stypendium jest to nowość w stosunku do poprzednich edycji, gdzie stypendium wypłacane było na zasadzie refundacji czy dofinansowania. Jednakże warunkiem skorzystania z formy finansowej

stypendium jest posiadanie odpowiedniej frekwencji na zajęciach szkolnych. Wysokość limitu godzin nie u s p r a w i e d l i w i o n y c h, k t ó r e g o przekroczenie powoduje utratę stypendium, ustalono na 10 godzin w semestrze. W sytuacji przekroczenia tegoż limitu, uczeń traci prawo do otrzymywania stypendium, a niewykorzystaną kwotę stypendium otrzymuje kolejna osoba z listy rezerwowej. Jednocześnie uczeń składa oświadczenie o przeznaczeniu stypendium na cele edukacyjne. Z informacji, uzyskanych od pracowników szkół, zajmujących się realizacją i wdrażaniem programów stypendialnych w szkołach, wynika, że zależność otrzymywania stypendium od należytej frekwencji, motywuje młodzież do uczęszczania na zajęcia szkolne, a tym samym do nauki. Poza tym, jak wynika z uzyskanych informacji, w przeciągu trzech miesięcy, tj. we wrześniu, październiku i listopadzie br. żaden uczeń - stypendysta nie przekroczył limitu godzin nieusprawiedliwionych. Jeśli zaś chodzi o stronę finansową, to

prawdopodobnie w II połowie grudnia każdy uczeń - stypendysta dostanie w gotówce pieniądze w wysokości 400,00 zł z wyrównaniem od września br. (pod warunkiem otrzymania środków finansowych na ten cel z Instytucji Wdrażającej).

Powiat Janowski realizuje również projekt, pn.: „EUROSTUDENT program stypendialny dla Województwa Lubelskiego edycja 2006”, w ramach, którego stypendia - w wysokości 1500 zł w skali roku akademickiego, przyznano 26 studentom (w tym: 17 kobietom). Każdy student stypendysta na początku grudnia br. otrzymał kwotę 450 zł - za okres 3 miesięcy.

W dzisiejszych czasach w Polsce spora część młodych ludzi po maturze i po studiach ma problemy ze znalezieniem dobrej pracy. Miejmy nadzieję, że realizowane wsparcie stypendialne wpłynie pozytywnie na Ich przyszłość, w kształtowaniu, której pomoże Im dyplom dobrej szkoły czy uczelni.

Alina Boś



**„Być zwyciężonym  
i nie ulec to  
zwycięstwo,  
zwyciężyć i spocząć  
na laurach - to  
klęska”.**